

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr Magdaleny Filipczak, sporządzona w związku z postępowaniem w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, wszczętym w dniu 6 grudnia 2019 r. w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach.

Otwarcie egzystencjalne wymaga czasu i powolnego dojrzewania. Jest procesem. Narasta. Przygotowujemy się, przebudowujemy stopniowo, część po części, komórka po komórce, aż zdajemy się gotowi do zrywu otwarcia. (...) Czy każdy może otworzyć się na istnienie?¹

Przedstawiona do oceny praca doktorska pani Magdaleny Filipczak jest zestawem działań wizualnych pt. *Pragnienie Spotkania* - jest to dyptyk złożony z wideo-artów pt. *Spotkanie I* (czas trwania 4'30") i *Spotkanie II (Basen)* (czas trwania 5'30") oraz rozprawy teoretycznej pt. *Pragnienie spotkania*. Rozprawa liczy 95 stron, razem z fotodokumentacją i podsumowaniem. W dysertacji nie znalazłam bibliografii, co jest poważnym uchybieniem. Dysertacja składa się ze wstępu i trzech głównych rozdziałów, każdy podzielony jest na podrozdziały. W pierwszym rozdziale pt. *Zagadnienie spotkania* Doktorantka przedstawiła aspekty psychologicznej relacji - gest, dotyk, spotkanie, pożegnanie i wstyd. Autorka nie wychodzi w swoich rozważaniach poza uogólnioną, bezosobową konwencję opisu. Tekst nie jest chaotyczny, jest jednak wrażenie nie dotarcia do sedna i powierzchownego potraktowania problematyki.

Drugi rozdział to *Zagadnienia spotkania a malarstwo, poezja*, przedstawione na dwóch przykładach z dziedziny malarstwa i jednego z dziedziny poezji. Autorka nie podaje klucza doboru i nie odnosi się refleksyjnie do opisanych dzieł. Ten rozdział, w formie zaproponowanej przez Autorkę, nie wydaje się potrzebny w kontekście całej pracy. Rozdział trzeci zawiera omówienie własnych dokonań artystycznych w kontekście zagadnienia spotkania. Ta część dysertacji jest najciekawsza i najbardziej osobista, ze względu na nadzieję bliższego poznania Autorki i jej deklarowanej chęci odpowiedzi na pytanie czym jest spotkanie i towarzyszący mu dialog i dotyk. Tekst kojarzy mi się momentami ze scenopisem, gdzie wyjaśniany jest wizualny i symboliczny sens każdej sceny. Niemniej dostarcza zarówno informacji o dziele i procesie twórczym, rozważa też emocjonalne aspekty projektu.

W opisie pracy doktorskiej odnajduję zdanie, które mogę uznać za tezę, wokół której Autorka buduje swoje rozważania:

pojęciem, nad którym pochylam się w przedstawionej

¹ Joanna Brach-Czajna, *Szczeliny istnienia*, Kraków 2006, str. 22, rozdz. *Otwarcie*

dysertacji, jest pojęcie spotkania, ale także pojęcia dialogu i dotyku, które definiują zagadnienie spotkania²

Znajduję w pracy teoretycznej odniesienia filozoficzne - w końcu kwestia Innego (pisane wielką literą) to jeden z podstawowych problemów choćby egzystencjalizmu (głównie Sartre), ale też psychoanalizy –natomiast opis i analiza relacji tego typu może nie powinna być prowadzona tylko z ogólnej perspektywy (choć może być ona dominująca) oraz musi odnosić się do kontekstu kulturowego. Sens indywidualnej relacji rodzi się w odniesieniu do zbiorowych doświadczeń. Odczuwam pewien brak wyważenia akcentów subiektywnych i obiektywnych.

Czy przedstawione do oceny prace wideo pt. *Pragnienie spotkania I* oraz *Pragnienie spotkania II (Basen)* są uchwyceniem momentu wyczekiwania? Czy chodzi o wyczekiwanie śmierci? Czy może spotkania po śmierci?

Autorka wybrała opuszczony hotel jako scenograficzne tło dla przedstawień, będących **zarówno** zapisem dokumentalnym artystycznej instalacji video i jednocześnie wideo-artem, z wprowadzoną postacią aktorki.

Hotel to miejsce, które ma przypominać bezpieczne miejsce, ma być przystanią w trakcie podróży. Ta przystań jest nam dana tylko na chwilę, dopóki nasza wizyta będzie trwać. Hotel wybrany przeze mnie jest nieczynny, co stwarza kontrast między emocjami i spotkaniem kobiet, a surowością opuszczonego miejsca. (cyt. z opis pracy doktorskiej).

W mojej ocenie hotel jest znakomitym tłem, nie stanowi jednak kontekstu w tym przypadku – a na pewno nie przypomina bezpiecznego miejsca. Wręcz przeciwnie. Spodziewałabym się raczej umieszczenia spotkania w szpitalu (tak też odczytywałam początkowo to miejsce, jako podziemia szpitalne), w domu albo w domu opieki. Lokacja wskazana przez Autorkę podbija dramatyzm przedstawień, wskazuje na dramat rozstania, pożegnania, może śmierci. Nie ma tu *ciepłego światła lamp, świeżo upranej pościeli, butelki wody na stoliku*³

Drugi wideo-art *Pragnienie spotkania II (Basen)* jest w pełni teatralną w formie realizacją, rodzajem choreografii z udziałem aktorskim i pierwszoplanowym aktorki/siostry Autorki. Wg słów Autorki *Basen, jako zbiornik napelniony wodą, przywodzi na myśl łono matki* (cyt. z opisu pracy doktorskiej). Trudno nie zgodzić się z taką interpretacją, ale czy - odczytując drugi wideo-art. w kontekście pierwszego – mamy do czynienia z tęsknotą wyrażaną za utratą matki czy raczej babki? Może niesłusznie ustawiam narrację liniowo pomiędzy dwoma przedstawieniami? I być może w drugim wypadku smutek i tęsknota aktorki, odgrywane do kamery, są bardziej uogólnione, nie odnoszą się do starszej bohaterki z pierwszego wideo, ale są wyrazem lęku egzystencjalnego i co za tym idzie – chęci odnalezienia bezpiecznego schronienia w symbolicznym łonie matki – bo przecież nie babki? Wybrane przez Autorkę formalne środki wyrazu są ilustracjami dla jej zamierzeń przedstawienia – tak wynika z tekstu (np. str.74).

Przedstawieniom wizualnym towarzyszy ścieżka dźwiękowa, znakomicie współbrzmiąca z pierwszym wideo. W drugim przedstawieniu, zrealizowanym w konwencji teatralnej, muzyka przybiera formę relaksacyjną, pogłębiając różnicowanie obu części. Odnoszę wrażenie, że obie realizacje dzieli duży przedział czasowy, w którym nastąpiła zmiana języka wizualnego Autorki. Jestem zdecydowanie zwolenniczką części pierwszej, wywodzącej się z poprzedniej

² Magdalena Filipczak *Pragnienie spotkania_Wstęp*, str.5

³ Magdalena Filipczak *Pragnienie spotkania_III.II_Hotel jako przestrzeń wizji artystycznej*, str. 57

pracy, realizowanej w trakcie studiów doktorskich (data między 2017-2020) pt. *Powracający wciąż obraz nie daje o sobie zapomnieć*

Misterium rozstania uprzedza doświadczenie utraty tego, co się kocha. Kolejne spotkania nie zmieniają pierwotnej intuicji wróżącej rozstanie i wędrówkę u nieznanemu horyzontowi.

Przyjdą i przeminą następne przywiązania i odejścia. Do naszego losu przywiązane są utraty tych, których kochamy. To proste i zarazem najtrudniejsze doświadczenia egzystencjalne.

Czy interpretując zjawiska egzystencjalne nie narażamy się na poszukiwania sensu innego niż wskazywany przez nie? To najczęściej pytania o sensowność naszej obecności w świecie i nie znajdziemy na nie jasnej odpowiedzi.

Podobno wszystkie zmysły, łącznie ze wzrokiem, postrzegać można jako przedłużenie zmysłu dotyku.

Zmysł dotyku łączy nas z czasem minionym - przywoływanie wspomnień skłania nas do odcięcia zmysłu wzroku – zamykamy oczy by zintensyfikować zapamiętane obrazy i odczucia, uruchamiamy wtedy nieświadome widzenie peryferyjne i taktylne doznania.

Ten kto odchodzi i ten, który odchodzeniu towarzyszy przeżywają zdarzenia brutalne.

Odczytuję pracę p. Filipczak jako bardzo empatyczne i prawdziwe studium spotkania i pożegnania.

Takim studium pożegnania jest dla mnie dokument filmowy młodego włoskiego filmowca Giovanniego Pierangeli *Eventide*. Reżyser jest czułym i pełnym szacunku obserwatorem drobnych codziennych czynności bohaterów, zamkniętych w domu opieki. Jest próbą dostrzeżenia i zrozumienia starości, a jednocześnie ukłonem w stronę wzajemności, cierpliwości, współczucia. Podobne wrażenia mam po obejrzeniu realizacji pani Filipczak.

W recenzji może zbyt mocno wypunktowałam braki i uchybienia – zrobiłam to w przeświadczeniu, że uczulę w ten sposób Autorkę zarówno na wymagania tego rodzaju tekstów oraz na różnice pomiędzy językiem przedstawienia teatralnego a konwencją wideo-artu, do którego aplikuje.

Rozumiem jednak, że częsta współpraca przy realizacji przedstawień teatralnych - w charakterze reżysera światła – miała wpływ na pewne rozluźnienie dyscypliny języka wizualnego.

Pani Magdalena Filipczak studiowała na kilku uczelniach, by finalnie zrealizować dyplom magisterski w Pracowni Sztuki Operatorskiej prof. Andrzeja J. Jaroszewicza oraz

w Pracowni Reżyserii Widowisk i Scenografii prof. ASP Marcina

Jarnuszkiewicza na Wydziale Sztuki Mediów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Wszystkie te doświadczenia, rozpięte między działaniami teatralnymi, fotografią i sztuką wideo, prowadzą Autorkę w kierunku wypracowania własnego języka wizualnych przedstawień.

Uwzględniając dorobek artystyczny oraz oryginalność projektu doktorskiego mgr Magdaleny Filipczak pt. *Pragnienie Spotkania* stwierdzam, że praca spełnia wymogi określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 478 z późn. zm.) i popieram wniosek o nadanie mgr Magdalenie Filipczak stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Dr hab. Agata Pankiewicz, prof. ASP

